

Z sercem w herbie...

czyli wizyta mieszkańców Chojnowa w partnerskim Egelsbach



Z sercem w herbie... Tak zatytułowałam artykuł o kolejnym pobycie mieszkańców Chojnowa w partnerskim mieście Egelsbach. W środę 13 maja Chojnowskie Stowarzyszenie Przyjaciół Miast Partnerskich zorganizowało kolejny wyjazd naszych mieszkańców do niemieckich przyjaciół. 13-ka okazała się liczbą szczęśliwą, gdyż był to wyjazd bardzo udany. Wśród uczestników wycieczki byli przedstawiciele chojnowskiej Gildii oraz reprezentantka Gimnazjum nr 2. Chojnowscy artyści nawiązali współpracę ze stowarzyszeniem artystów z Egelsbach (przynieśli już nawet obrazy na jesienną wystawę), a przedstawicielka gimnazjum rozmawiała z dyrektorką szkoły im. Alberta Einsteina o wymianie uczniów (tu również rozmowy były bardzo udane). Po wielogodzinnej podróży zostaliśmy serdecznie powitani przez "starych" i "nowych" znajomych. Od pierwszych chwil do końca naszego pobytu otaczała nas niezwykle serdeczność. Gospodarze przygotowali dla nas bogaty, piękny program wizyty.

Czwartek był dla Niemców dniem wolnym od pracy. Wspólnie z niemieckimi partnerami wzięliśmy udział w Mszy Św. w kościele katolickim, wysłuchaliśmy przejmującego kazania, a w podzięce zrewanżowaliśmy się prezentem w postaci pięknego obrazu autorstwa jednej z chojnowskich gildianek.



Tego dnia zaproszono nas także na święto lokalnych gołębiarzy i na 40. konne zawody, podczas których puchary zwycięzcom wręczał, wspólnie z byłym burmistrzem Egelsbach Rudim Moritzem, przewodniczący chojnowskiej Rady Jan Skowroński.



W piątek zaplanowano wyjazd do stolicy Hesji Wiesbaden i zwiedzanie Landtagu (parlamentu Hesji). To niezwykle ciekawy budynek: wiek 19. (dawny zamek książęcy) łączy się tu z wiekiem 21. (nowoczesne skrzydło parlamentu). Tu zorganizowano także krótkie spotkanie z jednym z deputowanych.



Z Wiesbaden pojechaliśmy do Seligenstadt. Zwiedziliśmy tu browar, po którym oprowadzał nas piwowar-magik. Ubrany w historyczny strój mówił o sposobie warzenia piwa i ubarwiał swoje słowa magicznymi trikami.

W sobotę, po przyjeździe do Anspach przenieśliśmy się w 19. wiek, zwiedzaliśmy Hessenpark. Jest to bardzo obszerny skansen, w którym znajdują się stare domy dawnych rzemieślników, dziewiętnastowieczne kuźnie, szkoły, kościoły, stare maszyny parowe (w tym dniu akurat były "pod parą") i wiele innych atrakcji.



Ostatniego wieczoru władze i mieszkańcy Egelsbach zaprosili mieszkańców Chojnowa na biesiadę. Gośćmi była także delegacja z Francji, z partnerskiego miasta Egelsbach.



Wszyscy wspaniale się bawiliśmy przy dobrej muzyce i nikomu nie przeszkadzała bariera językowa.

Wspólna zabawa, radosne roześmiane buzie naszych współobywateli i to, jak dobrze się rozumiemy, utwierdziło mnie w przekonaniu, że nasze partnerstwo jest wspaniałą rzeczą. Tego, co łączy dziś mieszkańców Chojnowa i Egelsbach nie wolno zaprzepaścić. Jesteśmy dobrymi Przyjaciółmi - przez duże "P".

Tylko ludzie o wielkich sercach mają przyjaciół. A nasi partnerzy mają serce w herbie...

egk